



# Głos Jana Chrzciciela

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W SONINIE

GRUDZIEŃ 2023

NR 9/2023 (52)

## Środa - 6 grudnia 2023 roku

**17.30** - rozpocznie się nabożeństwo oczekiwania na święty wizerunek Serca Jezusowego.

**17.30** – Litania do Serca Jezusowego

**17.45** – wyjście z zakrystii na powitanie obrazu

**18.00** - Powitanie obrazu Najświętszego Serca Jezusowego - przybyłego z parafii w Głuchowie - przed kościołem.

Msza święta z udzieleniem Sakramentu Bierzmowania, której przewodniczy ks. Abp Józef Michalik wraz z kapłanami z dekanatu.

**21.00** - Uroczysty Apel Jasnogórski – prowadzi O. Jacek Michno

**22.00** - Msza święta o powołania sprawowana przez kapłanów pracujących w naszej parafii. Zakończenie czuwania.

## Czwartek - 7 grudnia 2023 roku

**8.00** - Msza święta i rozpoczęcie całodziennego czuwania przy obrazie Najświętszego Serca Jezusowego przez wyznaczone rodziny z parafii.

**10.00** - Msza święta w intencji osób starszych i chorych z parafii.

**12.00** - Anioł Pański i zawierzenie Bożemu Sercu dzieci naszej parafii.

**15.00** - Koronka do Bożego Miłosierdzia i zawierzenie Bożemu Sercu naszej młodzieży.

**16.00** - Uroczysta Msza święta na zakończenie peregrynacji z aktem zawierzenia całej naszej parafii Najświętszemu Sercu Pana Jezusa po czym Obraz zostanie przekazany do parafii Wysoka.

## PROGRAM NAWIEDZENIA PARAFII PRZEZ OBRAZ SERCA JEZUSOWEGO



Godz. 9.00 do 10.00	1-120
Godz. 11.00 do 12.00	121-180
Godz. 12.00 do 13.00	181-240
Godz. 13.00 do 14.00	241-300
Godz. 14.00 do 15.00	301-360
Godz. 15.00 do 16.00	361- do końca numerów

# Parafialny program peregrynacji Obrazu Najświętszego Serca Jezusowego

1. W niedzielę 17 grudnia w naszej parafii rozpocznie się Peregrynacja obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa, która będzie stanowić również przygotowanie do zaplanowanej na rok 2026 konsekracji kościoła.

2. Obraz nawiedzał będzie każdą z rodzin, która potwierdzi chęć jego przyjęcia.

3. Nawiedzenie będzie przebiegać według zaplanowanego programu, który za zgodą rodzin będzie umieszczony na stronie internetowej oraz w gazetce parafialnej.

4. Codziennie na Mszę świętą wieczorną, a w niedzielę na Mszę Świętą o godz. 15.00, zapraszamy rodziny, które w danym dniu przyjmują lub odprowadzają obraz.

5. Obrzęd przekazania następować będzie po powrocie z Mszy Świętej do domów, pod przewodnictwem kapłana.

6. Rodzina przekazująca obraz wraz z kapłanem przynosi go do domu swoich sąsiadów. Następuje krótka modlitwa, po której rodzina ta powraca do swego domu.

7. Zachęcamy, aby na dzień nawiedzenia naszego domu zaprosić wszystkich, którzy w nim mieszkali. Warto zaprosić bliskich z rodziny.

8. Zachęcamy także, aby w czasie nawiedzenia domu w gronie rodzinnym odmówić wspólnie poranny i wieczorny pacierz, różaniec, Apel Jasnogórski, litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa, koronkę do Bożego Miłosierdzia, Anioł Pański lub inne modlitwy.

9. Jeśli na liście została pominięta któraś z rodzin prosimy o zgłoszenie się do księdza proboszcza w celu ustalenia daty przyjęcia obrazu.

Lp.	Nazwisko	Data	dzień
1	Plebania	17.12.2023 rok	niedziela
2	Baj	18.12.2023 rok	poniedziałek
3	Pliś	19.12.2023 rok	wtorek
4	Bem	20.12.2023 rok	środa
5	Bieniasz	21.12.2023 rok	czwartek
6	Nycz	22.12.2023 rok	piątek
7	Niedzielska	23.12.2023 rok 24.12.23 odnoszą do kościoła	sobota
8	Styś	27.12.23 odbierają z kościoła 27.12.2023 rok	środa
9	Walat	28.12.2023 rok	czwartek
10	Pelczyk	29.12.2023 rok	piątek
11	Kuszaj	30.12.2023 rok	sobota
12	Kluz	31.12.2023 rok	niedziela
13	Krzywonos	1.01.2024 rok	poniedziałek
14	Całka	2.01.2024 rok	wtorek
15	Sobina	3.01.2024 rok	środa
16	Cieleń	4.01.2024 rok	czwartek
17	Wilczek	5.01.2024 rok	piątek
18	Ożóg	6.01.2024 rok	sobota
19	Perkowski	7.01.2024 rok	niedziela
20	Kuźniar	8.01.2024 rok	poniedziałek
21	Głaz	9.01.2024 rok	wtorek
22	Łuksik	10.01.2024 rok	środa
23	Wawrzaszek	11.01.2024 rok	czwartek
24	Pawlik	12.01.2024 rok	piątek
25	Rokosz	13.01.2024 rok	sobota
26	Karasiński	14.01.2024 rok	niedziela
27	Kwolek	15.01.2024 rok	poniedziałek
28	Skoczylas	16.01.2024 rok	wtorek
29	Rejman	17.01.2024 rok	środa
30	Florek	18.01.2024 rok	czwartek
31	Dzień	19.01.2014 rok	piątek
32	Ryznar	20.01.2024 rok	sobota
33	Socha	21.01.2024 rok	niedziela
34	Mach	22.01.2024 rok	poniedziałek
35	Fus	23.01.2014 rok	wtorek
36	Bartman	24.01.2024 rok	środa
37	Ryznar	25.01.2024 rok	czwartek
38	Nycz	26.01.2024 rok	piątek
39	Strzępka	27.01.2024 rok	sobota
40	Żyga	28.01.2024 rok	niedziela
41	Rejman	29.01.2024 rok	poniedziałek
42	Kaszyca	30.01.2024 rok	wtorek
43	Hadław	31.01.2024 rok	środa

# Adwent

czasem czuwania  
w oczekiwaniu  
na przyjście Pana



Przed nami wyjątkowy czas - Adwent. To czas oczekiwania na Narodzenie Boga, który stał się jednym z nas. To początek nowego Roku Liturgicznego. Z pierwszą niedzielą Adwentu historia Zbawienia każdego z nas rozpocznie się od początku. Wszyscy razem będziemy przygotowywać nasze serca na przyjście Pana, który 25 grudnia narodzi się w Betlejem. To Betlejem zastanie takim jakie my Mu je przygotujemy. Bo Betlejem to nasze serce wypełnione dobrą myślą, słowem i czynami. Droga do Betlejem dla Maryi i Józefa nie była łatwa, ale nie szli nią

sami. Nasza droga do Boga też z pewnością czasem trudna, ale ważne byśmy bez względu na wszystko w niej nie ustawiali. Szukajmy Boga każdego dnia we wszystkim co będziemy robić.

Wykorzystajmy ten szczególny czas do przemiany serca, tak aby zapaliło się w nas światelko Bożej Miłości prosto z Betlejem z przed tysięcy lat. Niech ożyje w nas na nowo wszystko co dobre i piękne. Niech również poniższe opowiadanie natchnie nas ku rozwojowi ducha w ten szczególny czas czuwania:

*Pewien mężczyzna poszedł, jak co miesiąc, do fryzjera. Zaczęli rozmawiać o różnych sprawach. Ni z tego ni z owego, wywiązała się rozmowa o Bogu. Fryzjer powiedział:*

*– Wie Pan, ja nie wierzę, że Bóg istnieje.  
– Dlaczego Pan tak uważa??? – zapytał klient.*

*– Cóż, to bardzo proste. Wystarczy tylko wyjść na ulicę, żeby się przekonać, że Bóg nie istnieje. Gdyby Bóg istniał, myśli Pan, że istniałoby tyle osób chorych? Istniałyby opuszczone dzieci? Gdyby istniał Bóg, nie byłoby bólu, cierpienia... Po prostu nie mogę sobie wyobrazić Boga, który na to wszystko pozwala.*

*Klient pomyślał chwilę, chciał coś powiedzieć, ale zrezygnował. Nie chciał wywoływać niepotrzebnej dyskusji. Gdy fryzjer skończył, klient zapłacił i wyszedł. I w tym momencie*

*zobaczył na ulicy człowieka, z długą, zaniedbaną brodą i włosami. Wyglądało na to, że już od dłuższego czasu jego włosy i broda nie widziały fryzjera. Był zaniedbany i brudny. Wtedy klient wrócił i powiedział:*

*– Wie Pan co? Fryzjerzy nie istnieją!*

*– Bardzo śmieszne! Jak to nie istnieją??? – zapytał fryzjer – Ja jestem jednym z nich!*

*– Nie! – odparł klient – Fryzjerzy nie istnieją, bo gdyby istnieli, nie byłoby ludzi z długimi włosami i brodą, jak ten człowiek na ulicy.*

*– A, nie, fryzjerzy istnieją, to tylko ludzie nas nie poszukują, z własnej woli.*

*– No właśnie! – powiedział klient – Dokładnie tak. Bóg istnieje, to tylko ludzie go nie szukają, i robią to z własnej woli, dlatego jest tyle cierpienia i bólu na świecie.*

**„Bóg nie obiecywał dni bez bólu, radości bez cierpienia; słońca bez deszczu.  
Obiecał siły na każdy dzień, pociechę wśród łez i Światło na Drodze...”**



# Nadzieja nasza w Sercu Niepokalanej Matki



Witaj prześliczna, Niepokalana,  
Tyś nam za Matkę od Boga dana.  
Więc Cię błagamy jak Matkę swoją;  
Bądź nam w nieszczęściach naszych ostoja...

Za chwilę w Kościele rozpocznie się Adwent – czas oczekiwania na Boże Narodzenie. Czas, gdy razem z Maryją będziemy przygotowywać serca na przyjście Jej Syna, a naszego Boga i Zbawiciela każdego z nas. To czas wypełniony refleksją i modlitwą po to, abyśmy przybliżyli się ku tajemnicom wiary, która jest i powinna być zawsze sensem naszego życia.

Na początku Adwentu przeżywamy również święto Poczęcia Matki naszego Zbawiciela. Wiemy, że Maryja jest Tą, która jak żaden człowiek została Niepokalanie Poczęta - to znaczy, że przyszła na świat bez grzechu pierworodnego. Jej ciało i dusza należało do Boga, a Ona sama nie odczuła nigdy skutków grzechu pierworodnego. Była wybrana i błogosławiona między niewiastami, gdy stanął przed nią Archanioł Gabriel z wiadomością, że zostanie Matką Jezusa. Z wiarą przyjęła Bożą wolę, a Jej Serce wypełniła ufność, że Pan Bóg wie co czyni. Gdy zgodziła się zostać Matką Zbawiciela, Serce Jezusowe zostało ukształtowane z Jej ciała i z Jej Krwi. Niepokalanie Poczęta kształtowała Serce Jezusa, a Jego Serce rozpałało miłością Serce Matki. Istniała między nimi wymiana myśli i uczuć. Maryja stała pod Krzyżem, gdy Chrystus cierpiał i była z Apostołami w Wieczerniku, kiedy wstąpił do Nieba. Była gdy w cichości nocy przychodził na świat pomiędzy bydlętami.

Dziś tylko przez Maryję idziemy do Jezusa. Ona rozumie wszystko i wszystkich. „Postanowił bowiem Pan Bóg - powiada św. Bernard - nic nie udzielać inaczej jak przez ręce Maryi, po wyproszeniu Jej przeczystym Sercem”.

Pamiętajmy o tym zawsze, a szczególnie 8 grudnia w Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Wtedy między godziną 12.00 a 13.00 możemy skorzystać z Godziny łaski dla całego świata. Maryja hojnie darzy łaskami tych, którzy się do Niej uciekają, idźmy i przytulmy się do Jej kochającego Serca.

Edyta Grabowska



# Odkrywamy Skarby Czytelni Zbiorów Regionalnych Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łańcucie

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łańcucie znajduje się wyjątkowe miejsce jakim jest **Czytelnia Zbiorów Regionalnych**.

Czytelnia zajmuje się ogólnie pozyskiwaniem i udostępnieniem różnorodnych materiałów dotyczących historii Łańcuta i okolic. Opiekę nad Czytelnią sprawuje bardzo kompetentna i pomocna **Anna Urbańska**, która zwróciła moją uwagę na jedno z przechowywanych tam dzieł, mianowicie na **Monografię wsi Sonina**.

Lata siedemdziesiąte XX wieku to czas rządów Edwarda Gierka i jednocześnie epoka tzw. **propagandy sukcesu**. Zakładała ona, że rządowa propaganda powinna skupić się na przekazie pozytywnym, zamiast negatywnym – zohydzającym Polakom wszystkich, których komuniści uważali za wrogów. Stąd wzięło się kreowanie PRL-u jako dziesiątej potęgi gospodarczej świata, podkreślanie zasług dla Polski przywódców komunistycznych i rzekome zjednoczenie wokół nich osób polskiego społeczeństwa.

Jedną z form tej nowej polityki informacyjnej – formą, za którą akurat należy pochwalić ówczesne władze – był

pomysł, aby na uczczenie XXX-lecia PRL-u bibliotekarze z lokalnych bibliotek napisali monografie okolicznych wsi. Prace te miały przedstawiać dzieje tychże miejscowości i ich aktualną sytuację. Oczywiście miały też podkreślić to, co w PRL-u zmieniło się na lepsze. W ten sposób w 1974 roku powstała **Monografia wsi Sonina**.

Dzieło liczy 22 strony w formacie A4. Jest to rękopis pisany piórem. Użyto czarnego atramentu, jedynie na ostatniej stronie tekstu **Bibliografię** napisano długopisem z niebieskim tuszem

Warto podkreślić, że jednym ze źródeł informacji wykorzystanych przy napisaniu **Monografii...** były rozmowy z nauczycielami sonińskiej szkoły i mieszkańcami naszej wsi.

Pomimo, że dzieło powstało, aby wszyscy wiedzieli jak dobrze dzieje się w Soninie pod rządami E. Gierka, stanowi ono bardzo ciekawy zapis stanu wsi w latach siedemdziesiątych.

Poniżej cytuję fragment **Monografii...** dotyczący dziejów Soniny w czasie II wojny światowej. Tekst podzieliłem na akapity, pisownię pozostawiłem oryginalną.

*Druga wojna światowa krwawo zapisała się w dziejach Soniny. Podczas jednej z łapanek tutejszy rodak Szal Jan lat 25 widząc nadchodzących Niemców, mając przy sobie gazetę "Armii Podziemnej" zaczął uciekać, widząc to gestapowcy zatrzelili go. Wiele chłopców i dziewcząt na wiadomość o mających nastąpić łapanek, po których złapanych wywożona do Niemiec na roboty uciekało na pola.*

*Na terenie Soniny Niemcy zastrzelili 5 osób narodowości żydowskiej, z tego 3 osoby to rodzina zwana popularnie "Pejsykami". Pozostałych dwóch którzy zostali zastrzeleni to Żydzi z Łańcuta, którzy ukrywali się na naszych polach.*

*Długi czas gestapowcy poszukiwali Pelca Wojciecha ze Soniny, którego chcieli ukarać za rzekomą kradzież, nie mogli go znaleźć wobec tego zabrali jego braci Marcina i Stanisława oraz siostrę Rozalię i Franciszkę z mężem Władysławem Kuźniarem. Do domu wrócił Stanisław Pelc reszta zginęła wywieziona do Niemiec.*

*Na terenie wsi dawała się zauważyć działalność tajnych organizacji. Tuż przed wkroczeniem wojska radzieckiego, celem zdobycia broni, rozbijano jadących autem Niemców. Na terenie gromady, obywatel którego nazwiska nie ujawniono zastrzelił niemieckiego konfidenta nazwiskiem Śliwka Tadeusz. Donosił on Niemcom, który z gospodarzy ma niezarejestrowaną krowę czy świnię, za co groziła kara więzienia a nawet śmierci.*

*Okupacja niemiecka w Soninie trwała od 9 września 1939 r. to jest od czasu wkroczenia Niemców do Soniny aż do dnia 29 lipca -1944 r. to jest do dnia wkroczenia*

*wojska radzieckiego. Dnia 29 lipca – jak opowiada jeden z nauczycieli tutejszej szkoły Niemcy stoczyli bitwę z Armią Czerwoną na polach między Soniną a Kosiną.*

*Na parę dni przed bitwą wielkie masy wojska niemieckiego wycofywały się w kierunku Rzeszowa. Zdawało się, że na naszym terenie nie będzie walki. Jednak od wschodu dochodziły odgłosy walki i artylerii.*

*Walki przybrały na sile w dniu 28 lipca 1944 r. W dniu tym we wioskach Dębina, Dąbrówki toczyły się zacięte walki. U nas jeszcze w tym dniu ludzie pracowali na polach. Na gościncu prowadzącym z Przeworska do Rzeszowa przez Łańcut widziało się wzmożony ruch. Drogami polnymi i ścieżkami cofało się wojsko Hitlera. Wieczorem na polach zrobiła się pustka. Z daleka widać było kilku żołnierzy niemieckich, którzy okalali krzyż stojący na polach między Soniną a Kosiną. Chcieli zniszczyć cel dla artylerii radzieckiej. Widocznie był on oznaczony na mapach wojskowych. W tym samym czasie przyjechało do Soniny kilka czołgów tzw. tygrysów, które szukały dogodnych stanowisk do walki.*

*Przeczuwaliśmy, że zbliża się walka i to w naszej wiosce, która dotychczas wychodziła zawsze cało. Do bitwy doszło na drugi dzień to jest 29 lipca 1944 r. Jak się później okazało już 28 lipca było w Soninie kilku żołnierzy radzieckich, którzy dokładnie zaobserwowali lokacje żołnierzy i broni ciężkiej nieprzyjaciela. Oczywiście żołnierze ci nocą przedostali się do własnych oddziałów, składając odpowiednie meldunki.*

*Dnia 29 lipca rano zauważyliśmy znaczną*

*ilość piechoty niemieckiej, oraz czołgi. Artyleria radziecka celnie ostrzeliwała pozycje nieprzyjaciela. Niemcy pod naporem Armii Czerwonej cofali się powoli. Oddziały radzieckie szły w natarciu równolegle do wsi Kosiny. Podczas walki w Soninie zapaliły się trzy domy. Pociski z dział niemieckich najgęściej spadały na pola niedaleko goścince Sonina w kierunku na Markową i tam narobiły największej szkody w dojrzewającym zbożu: życie i pszenicy. Niemcy bronili się do wieczora.*

*Rano w dniu 30 lipca kiedy wyszliśmy z dołów i piwnic zauważyliśmy pierwsze wkraczające patrole Czerwonej Armii. Niemcy pozostawili w Soninie dwa czołgi, które długo leżały w rzece (300 m od szkoły na północ).*

*Po wycofaniu się wojsk niemieckich*

*ludność cywilna pozbierała ciała poległych żołnierzy i pochowała ich bądź na polach, bądź we wspólnym grobie na pastwisku. Zabitych żołnierzy radzieckich w liczbie 40 pochowano we wspólnym grobie na pastwisku.*

*Oddziałów polskich nie zauważyliśmy, mimo tego że ogromna ilość radzieckich przesunęła się na zachód do ostatecznej rozprawy z wojskami Hitlera co się stało w dniu 9 maja 1945 r. zdobyciem Berlina i zakończeniem drugiej wojny światowej.*

**Monografia wsi Sonina** powstała w 1974, niemal 50 lat temu. Z karty bibliotecznej (karty wykorzystania) wynika, że przez ten czas do **Monografii...** zajrzało 39 osób, w tym 14 pochodzących z Soniny.

Wiesław Głaz

## ~ Zacerpnij słowa, by pokrzepić duszę... ~

Pewnego dnia święty przeor Antoni dyskutował z młodzieńcami, którzy podobnie jak on zdecydowali się na przeżycie swego życia na pustyni. Zbliżył się wtedy do nich z szacunkiem pewien myśliwy, polujący na zwierzynę.

Widząc świętego przeora, jak wraz z otaczającymi go uczniami śmiał się wesoło i kiwał głową, podszedł do nich i zażądał, aby przestali się śmiać i nie płoszyli mu zwierzyny. Przeor Antoni przemówił wówczas do niego spokojnie:

- Włóż swoją strzałę do łuku i strzelaj.

Myśliwy uczynił to.

- Teraz uczyn to samo z drugą, potem następną, a potem jeszcze następną... - mówił święty.

Myśliwy zaprotestował:

- Jeśli będę tyle razy naciągał swój łuk złamie się wreszcie.

Święty spojrzał na niego z uśmiechem:

- To tak samo jak w życiu duchowym. Kto kroczy drogą Boga musi mieć dużo sił. Ale jeśli się trudzimy więcej niż trzeba nie będzie z tego żadnego pożytku. Dlatego też od czasu do czasu przypominajmy sobie, że siódmego dnia odpoczywał nawet Bóg.

**Pomyśl dzisiaj o swoim łuku. Ale przede wszystkim pomyśl o siódmym dniu.**



## *Bóg nie jest politykiem mnożącym obietnice. Co zapowiedział przez proroków, to wykonał*

Adwent to czas spełniania obietnic wobec człowieka. Mamy nabrać wiary, że Bóg nas nigdy nie opuści, a Syn Boży narodzony w betlejemskiej stajence obejmie nas z czułą miłością w wigilijną noc.

### **Adwent: radosny czy smutny?**

Teksty i postacie proroków ze Starego Testamentu, które przypomina nam liturgia w czasie Adwentu, wskazują na niezwykłą konsekwencję Boga w wypełnianiu obietnic danych człowiekowi. Podobnie jak lud Starego Przymierza powinniśmy ufać, że w niepewnym i zmiennym świecie decydujące słowo zawsze należy do Pana czasu i historii. Adwentowe oczekiwanie na przyjście Zbawiciela znakomicie wyraża ta staropolska pieśń. Zaczyna się od wersów: *„Spuście nam na ziemskie niwy, Zbawcę z Niebios – obłoki. Świat przez grzechy nieszczęśliwy, wołał w nocy głębokiej: gdy wśród przekleństwa od Boga, czart panował, śmierć i trwoga, a ciężkie przewinienia zamknęły bramy zbawienia”*. Ktoś może zapytać, skąd w radosnym, kilkutygodniowym okresie przygotowań do Bożego Narodzenia „noc głęboka, śmierć i trwoga”?

Przysłowiowe „czekanie na święta” z wszystkimi poprzedzającymi je rytuałami towarzyszącymi już od połowy listopada, stanowi jeden z najradośniejszych momentów w ciągu roku. Kogo z nas nie cieszy wybór choinek, przyrządzanie potraw na Wigilię, którymi przez kilka dni pachnie cały dom? Przedświąteczne porządki i wielo-

godzinne wyprawy w poszukiwaniu prezentów dla najbliższych – czynności same w sobie przecież męczące fizycznie i absorbujące nasz czas?

### **Pan przychodzi do słabego świata**

Za tą niewątpliwie przyjemną, choć płytką jak pierwszy śnieg warstwą wydarzeń, wciąż kryją się jednak nasze codzienne większe lub mniejsze kłopoty, słabości i dramaty. Chorzy w Adwencie cudownie nie zdrowieją, samotni i opuszczeni nie znajdują nagle bratniej duszy, a małżeństwa przeżywające kryzys nie odbudowują automatycznie poprzerrywanych więzi. Przedświąteczne „opłatki” i „Wigilie” w miejscach pracy bywają raczej narzuconą z góry koniecznością, niż autentyczną potrzebą spędzenia czasu ze współpracownikami. Co będzie, jeżeli przy świątecznym stole znów spotkamy się z ciekawskimi ciociami i wujkami zadającymi wciąż te same, drażniące pytania? Czy przy Wigilii nie dojdzie do rodzinnych kłótni i czy kogoś znów nie zabraknie? Czy wszystkich czekają rzeczywiście ciepłe i radosne święta?

W istocie, nasze życie przypomina czasy starotestamentowych proroków, których liturgia godzin i teksty czytań podsuwają nam w okresie przed Bożym Narodzeniem. Na kilkaset lat przed cudowną nocą betlejemską, pośród burzliwych wydarzeń politycznych i społecznego ucisku, w czasach powszechnego upadku moralnego i szerzącego się zła w Królestwie



Izraela, cierpliwie wyglądali oni przyjscia Pana i realizacji zapowiedzi o przyjściu Mesjasza. Króla, którego panowanie odmieni ludzkość, uleczy to, co chore, wzmocni słabych i da nadzieję. Nam nie jest łatwo czekać kilka tygodni na Wigilię, im – nie było łatwo czekać na noc Narodzenia przez wieki i pokolenia.

### Proroctwa Starego Testamentu

Od samego początku Adwentu aż do połowy grudnia teksty czytań proroków w Liturgii Godzin zapowiadają, że Pan przyjdzie i wyzwoli swój lud. *„Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej”* – czytamy [w 11 rozdziale Księgi Izajasza podczas jednej z adwentowych jutrzni. *„Jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów”* – oznajmia ten sam prorok podczas modlitwy popołudniowej. *„Pan jest blisko”* – te słowa Izajasza przeplatają się w adwentowym brewiarzu bardzo często, dodając nam otuchy i świadomości, że jakie by nasze życie nie było, Bóg zawsze wypełni dane nam obietnice. Nawet, gdy wydaje nam się, że w naszym życiu nie wydarzy się już nic dobrego, ważnego i głębokiego, a czas oczekiwania na Boże Narodzenie kolejny raz przecieka nam przez palce – Bóg jest ponad i poza ziemskim czasem i to, co zapowiedział, bezapelacyjnie wykona. Nie jest politykiem mnożącym atrakcyjne obietnice podczas kampanii wyborczych lub akwizytorem zapewniającym, że nabycie oferowanego przezeń produktu uczyni nas bezgranicznie szczęśliwymi. Jego szczęście to

szczęście tych, którzy wraz z prorokiem *„wstępują na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba”*, który *„nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami, bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pana z Jeruzalem”* (czytanie z jutrzni 12 grudnia).

### Zaufaj, a cię wyzwolę

W tradycji wschodniej w czasie przed Bożym Narodzeniem wspominamy także mniejszych proroków, których księgi stanowią jedno z najkrótszych w całym Starym Testamencie. To Abdiasz, Nahum, Habakuk i Sofoniasz – wspominani w kalendarzu liturgicznym w końcu listopada i przez pierwsze trzy dni grudnia. To prorocy, widzący słabość Izraela i zapowiadający nadejście Bożej sprawiedliwości, ale również – pełni nadziei, że zapowiadany Mesjasz całkowicie odmieni świat i otworzy człowiekowi wrota swojego miłosierdzia. To także postaci świętych Joachima i Anny – dziadków Chrystusa, których Bóg po latach bólu niepłodności obdarzył w starości łaską poczęcia Matki Bożej, która odegra tak wielką rolę w historii zbawienia. Zbliżającą się radość bliskiego Narodzenia Chrystusa podkreśla zaś piękny hymn o Dziewicy podążającej do betlejemskiej groty, aby zrodzić nie wypowiedziane Odwieczne Słowo, śpiewany od święta Wprowadzenia Matki Bożej do Świątyni (4 grudnia) aż po Wigilię Bożego Narodzenia.

Adwent to czas spełniania obietnic wobec człowieka znajdującego się w złożonej i trudnej sytuacji życiowej. Ma on nabrać wiary, że Bóg go nigdy nie opuści, a Syn Boży narodzony w betlejemskiej stajence obejmie go z czułą miłością w wigilijną noc.

# POBOŻNOŚĆ WŁADCÓW POLSKI

## Jagiellonowie

### CZ.1

Matka Boża w Jasnogórskim wizerunku towarzyszy Polakom od roku 1384. Nieco później w Rzeczypospolitej władzę rozpoczęła dynastia Jagiellonów, której jak wiemy z lekcji historii w naszym kraju dał początek Władysław Jagiełło.

Przez małżeństwa z młodziutką Jadwigą Andegaweńską został królem Polski i Litwy jednocześnie. Oba sąsiadujące państwa połączone zostały ze sobą osobą władcy, co mądrzy tego świata nazywali unią personalną. Jagiełło rozumiał, że Litwa sama nie obroni się przed agresją Krzyżaków, którzy chcieli ją chrystianizować. Uznał, że powinien przyjąć chrześcijaństwo, by Krzyżacy nie mieli pretekstu do kolejnych najazdów. W taki oto sposób sąsiedni kraj wszedł do rodziny chrześcijańskich państw Europy.

Członkowie królewskiego rodu byli niezwykle pobożni, a szczególną czcią darzyli relikwie Krzyża Świętego i Matkę Bożą. Nie jeden raz na wizerunkach władców tej dynastii dostrzec możemy postacie adorujące Najświętszą Panienkę w różnych postawach. Uznawali Matkę Boga za Królową, a u Jej



stóp składali symbole władzy królów: koronę, berło i tarczę z herbem Królestwa. Maryjna pobożność była widoczna wszędzie: w modlitwnikach, portretach, programach ideowych kaplic rodowych znajdujących się na Wawelu.

W modlitwniku specjalnie napisanym i ozdobionym przez Jana Złotowskiego dla królewicza Aleksandra w 1494 r. jest modlitwa „Omni die dic Mariae”, która wyrażała szczególną religijność ku Maryi.

Pod sceną zaśnięcia Matki Bożej na fresku w Kaplicy Świętokrzyskiej został ustawiony sarkofag Kazimierza Jagiellończyka, a jego posąg umieszczony w taki sposób, aby zwracał się ku Maryi Bolesnej przedstawionej w tryptyku.



Kaplica Zygmuntowska nosiła wezwanie Najświętszej Maryi Panny, a nagrobek królewski nawiązywał do zwieńczenia srebrnego ołtarza z wyobrażeniem sceny Zaśnięcia Matki Bożej, podobnie jak w kaplicy Świętokrzyskiej.

Jagiellonowie mocno wpisali się także w historię Jasnej Góry. Osobiście tam pielgrzymowali co potwierdzają zapiski w kronikach, dziękowali za otrzymane łaski składając wota i dary oraz nadawali gospodarzom tego miejsca - Ojcom Paulinom liczne przywileje.

W dokumentach, które przetrwały do dziś Władysław Jagiełło figuruje jako refundator. Mówi o tym akt królewski z 24 lutego 1393 roku. Król nie szczędził klasztorowi hojności. Chciał w ten sposób sobie i swej małżonce królowej Jadwidze oraz wszystkim poprzednikom na polskim tronie zapewnić zbawienie.

Wizerunek jasnogórski był Jadwidze szczególnie drogi. Był darem Elżbiety Łokietkówny i Elżbiety Bośniaczki, czyli matki i babki polskiej królowej.

Przyjechał wraz z Jadwigą do Polski i spoczął wśród skarbów koronnych, ale za pośrednictwem Paulinów ofiarowano go całemu narodowi. Jagiełło miał życzenie, aby na Jasnej Górze były odprawiane w jego intencji codzienne Msze św.

W 1429 roku król napisał list do papieża Marcina V, w którym prosił, aby następca św. Piotra udzielił Jasnej Górze przywilejów odpustowych. Jagiełło szczerze przyznawał, że z tym świętym

miejsцем jest szczególnie związany odkąd stał się chrześcijaninem i żyje w Rzeczypospolitej.

Kronikarz Jan Długosz pisał, że król Władysław, gdy odbywał podróże to chętnie odwiedzał klasztory. Ten w Częstochowie aż pięć razy. Po tragedii z roku 1430, kiedy obraz Matki Bożej został zniszczony, Paulini zwrócili się do monarchy z prośbą o pomoc w ratowaniu świętego wizerunku i ściganiu winnych. Król był przekonany, że napadu dokonali husyci i tak zdecydowany, aby rozliczyć chuliganów, że gotów był nawet wypowiedzieć wojnę Czechom. Wkrótce jednak rozliczył prawdziwych rabusiów i odnowił obraz z pomocą najlepszych artystów nie żałując grosza.

Podczas renowacji na prośbę władcy dodano srebrne blachy z grawerowanymi scenami z życia Matki Bożej i Męki Chrystusa. Przedstawiają one: Zwiastowanie i Adorację Dzieciątka, i Naigrawanie, i Ubiczowanie. Sceny te łączą się emocjonalnie z bliznami na obliczu Maryi i upamiętnieniem szyderstwa w ich świadomym zadawaniu przez napastników. Po odnowieniu obraz w uroczystej procesji powrócił na Jasną Górę.

Biskup Zbigniew Oleśnicki zachęcił do tego, by inni byli tak hojni jak król wydając dokument z odpustami dla wszystkich, którzy będą dokładać cegiełkę, aby świątynia jasnogórska była coraz piękniejsza.

*Edyta Grabowska*

**Parafia Rzymskokatolicka Sonina**

**pw. św. Jana Chrzciciela**

Sonina 177, 37-100 Łańcut

tel. 17 224 15 39

e-mail: [sonina@przemyska.pl](mailto:sonina@przemyska.pl)

[www.sonina.przemyska.pl](http://www.sonina.przemyska.pl)

NIP 815 139 56 73 REGON 040039933

**Kancelaria parafialna**

**czynna po każdej mszy św.**

z wyjątkiem niedziel, uroczystości  
i świąt kościelnych

W sprawach pilnych dzwonić pod numer:  
502 586 965

Konto na remont kościołów: BS w Łańcucie  
nr konta: 81 9177 0008 2001 0005 0685 0002



## Co wiem o Adwencie?

Zaznacz jedną prawidłową odpowiedź:

### 1. Adwent to czas:

- a) przygotowania do Wielkiego Postu
- b) oczekiwania na narodzenie Pana Jezusa
- c) okres liturgiczny, w którym organizowane są procesje eucharystyczne

### 2. Ile niedziel ma Adwent:

- a) 3
- b) 4
- c) 5

### 3. Jaka świeca jest symbolem Adwentu:

- a) Gromnica
- b) Paschał
- c) Roratka

### 4. Poranne msze święte w Adwencie ku czci Maryi nazywamy:

- a) Roraty
- b) Rezurekcja
- c) Pasterka

### 5. Ostatni dzień Adwentu to:

- a) Zwiastowanie Pańskie
- b) Dzień Papieski
- c) Wigilia

### 6. Adwent jest również:

- a) początkiem roku liturgicznego
- b) czasem szczególnego umartwiania się i wyrzeczeń
- c) okresem szczególnego przygotowania do sakramentu eucharystii

### 7. Adwent nazywany „czasem oczekiwania na spotkanie z Jezusem” w szczególny sposób ma nam przypominać, że całe nasze życie jest:

- a) radością
- b) smutkiem
- c) czekaniem

### 8. Przychodząc w Adwencie na roraty powinniśmy mieć ze sobą:

- a) różaniec
- b) książeczkę do nabożeństwa
- c) świecę.

### 9. Obowiązującym kolorem szat liturgicznych w Adwencie jest kolor:

- a) fioletowy
- b) czerwony
- c) biały

### 10. Szczególnym symbolem Adwentu, który umieszczamy w Kościele przy ołtarzu a także w naszych domach jest:

- a) Szopka
- b) Krzyż
- c) Wieniec adwentowy

